

# Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

Cena prenumeraty: w Łodzi z odnośnieniem do domu i na prowincji rocznie mk 72, półrocznie mk 36, kwartalnie mk 18.—, miesięcznik mk 6.—  
Zagranicą kwartalnie mk 22.—0.

Niedziela 6 kwietnia 1919 r.

Cena ogłoszeń: Na stronie 1-iej i w tekście mk 2,50 f. za wiersz pięć jednołamowy. Nekrologja i Reklamy i mk 50. Ogłoszenia zwyczajne 75 f. za wiersz pięć. Drobne ogłoszenia za wyraz

Teatr Polski

Seniorniana 63.

Niedziela 6 b. m. o godz. 3 po poł.

ORLE

Niedziela b. m. o godz. 7.30 wiecz.

Demon ziemi

Poniedziałek 7 b. m.

Przedstawienie amatorskie.

## Sprawa aprowizacji w Sejmie. — Przemytnictwo do Prus.

### Ostateczna decyzja w sprawie przemarszu Hallera.

#### Z Sejmu.

(Posiedzenie 26. — Sesja 1).

Uzasadnienie Sejmu przez wybranych poznańskich — Wolny handel zbożem — Obsiewanie gruntów leżących odłogiem. — Ogólna dyskusja nad sprawą aprowizacji.

Warszawa. 5.

#### Wrażenia ogólne.

Wczorajsze posiedzenie Sejmu należało do rzędu bardziej ciekawych, prawdopodobnie dla swego tematu głównego, którym była kwestja aprowizacji. Chodziło o wolny handel zbożem i zniesienie cen maksymalnych. Zarysowały się tutaj dwa kontrasy — komisja stała na stanowisku utrzymania dotychczasowych rozporządzeń, stronnictwo zaś chłopskie „Piast” było zasadniczo za zniesieniem ograniczeń. Sprawa ta rozstrzygnięta zostanie całkowicie w poniedziałek. Ciekawe wiele było sprawozdanie min. aprowizacji. Dużo mówi zwłaszcza ustęp o karalności urzędników.

#### Wybory w Poznańskim.

Po mowie posła Stychła, poseł Nowicki odpiera zarzuty, jakoby Poznańskie odseparowało się od Kongresówki, poczem ustawa Komisji mandatowej w sprawie ogłoszenia wyborów w Księstwie Poznańskim do Sejmu warszawskiego — zostaje przyjęta en bloc.

#### O handel zbożem.

Po zawiadomieniu Izby przez marszałka o korespondencji między Rządem a Stolicą Apostolską — Sejm przechodzi do omawiania sprawozdania komisji aprowizacyjnej o przywróceniu wolnego handlu zbożem i innymi produktami rolniczymi oraz zniesienia kontyngentu zbożowego i cen maksymalnych na zboże.

Sprawozdawca p. Mierzejewski: W komisji odbywały się w tej sprawie długie debaty. Zdawano sobie sprawę, że wnioski owe są popularne zwłaszcza między drobnymi rolnikami. Przyczyną tego jest stan, wytworzony przez uciążliwe rekwizycje okupantów. Ale działają jeszcze inne przyczyny. Część ludności nie odstawia zupełnie kontyngentów i dlatego w tej chwili wydaje się tym rolnikom odstawienie kontyngentów za nadmierny ciężar.

W Komisji stwierdzono rzeczywiście liczne nadużycia rolników, a mianowicie, że sprzedają produkta drogą paskarstwa.

#### Wniosek komisji brzmi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić: Wzywa się ministerstwo aprowizacji, aby przepisy rozporządzenia dnia 23 listopada 1918 r. ministerstwo aprowizacji wraz z wyjaśnieniem tegoż ministerstwa wprowadziło w życie, gdzie zostało wprowadzone, a w szczególności na obszarach b. zabornu austriackiego, a zwłaszcza w przedmiocie owinienia od wszelkiej rekwizycji drobnych gospodarstw włościańskich, nie przewyższających 6 mórg.

#### Dyskusja

Pierwszy w debacie zabiera głos poseł Dąbski: Mówca stoi na stanowisku, że skrupowanie wolnego handlu i system kontyngentowy wytwarzają anarchję i demoralizację w naszym życiu gospodarczym.

Mówca stawia 2 rezolucje: 1) Sejm wzywa rząd, by przywrócił wolny handel zbożem i innymi produktami rolniczymi na obszarze całej Rzeczypospolitej Polskiej z wyjątkiem powiatów pogranicznych. 2) Sejm wzywa rząd do poczynienia potrzebnych zarządzeń, aby ludność uboga otrzymywała mąkę i chleb oraz inne produkty spożywcze po cenach maksymalnych, różnicę ceny pokryje skarb państwa.

#### Wyjaśnienia min. aprowizacji.

Minister aprowizacji Minkiewicz oświadcza, że, obejmując kierownictwo ministerstwa uświadamiał sobie, że staje na najmniej popularnej, na najbardziej zniechęconej placówce.

„Najboleśniejszym zarzutem jest ten, jakoby moja polityka aprowizacyjna była ślepym nastawieniem systemu pruskiego.

Po przejęciu władzy od okupantów, co dokonało się w ciągu jednej doby, pierwszą troską ministerstwa było zabezpieczyć zapasy, przez nich pozostawione w magazynach powiatowych. Potem przystąpiono do układania planu gospodarki ziemioplodami do końca roku gospodarczego. Zadanie było trudne. Ministerstwo nie mogło utrzymać całkowitego sekwestru ziemioplodów, bo nie miało dość sprawnego aparatu urzędniczego w całym kraju. Dlatego ministerstwo przeszło do systemu pośredniego między całkowitym sekwestrem, a wolnym handlem, gdyż wprowadzenie wolnego handlu w całej rozciągłości musiałoby doprowadzić do katastrofy, któraby zresztą, niechybnie musiała nastąpić, gdyby nie pomoc ententy.

Zastosowano więc system kontyngentowania.

Stan zasiewów przedstawia się naogół źle, zwłaszcza, o ile chodzi o owies. Brak owsa przybrał groźne rozmiary. Zabraknie około 2000 wagonów owsa na cele siewne, a starania rządu dostania z Ameryki owsa i jęczmienia siewnego dotąd jeszcze nie odniosły dostatecznego skutku. Stwierdzić należy, że owsa nie będziemy mogli dostarczyć na całe zapotrzebowanie. Sprawa jęczmienia przedstawia się lepiej, a to znów dzięki pomocy Księstwa Poznańskiego, które dało 1000 wagonów jęczmienia.

Minister odpiera zarzuty p. Daszyńskiego i mówi: P. Daszyński w nader bolesny sposób zarzuca, jakoby ministerstwo aprowizacji tolerowało nadużycia w urzędach państwowych. To najboleśniejszy zarzut dla wszystkich urzędników państwowych. Zwalczam to jak najkategoryczniej. Ja szedłbym bardzo daleko i podzielał zarzuty przeciw wnioskowi p. ks. Lutostawskiego, tutaj bym stosował karę szubienicy i śmierci. Dopóki w miastach polskich nie będzie się wieszalo zbrodniczych polskich urzędników i paskarzy, te rzeczy nie ustaną (głośne brawa).

Izba uchwała zamknięcie dyskusji i odesłanie wniosków do komisji administracyjnej.

Ks. Okoń zgłasza wniosek o użyciu kar cielesnych — wniosek odesłano do komisji.

Dalszy ciąg rozpraw nad sprawą aprowizacji odłożono do następnego posiedzenia, które się odbędzie w poniedziałek. Poza tym punktem na tem posiedzeniu mają być załatwione: pierwsze i drugie czytanie ustawy o powołaniu lekarzy do armji, sprawozdanie komisji komunikacyjnej i zdrowia publicznego.

#### Maskarada i jej cele.

Obserwując uważnie bieg spraw żydowskich, zauważyć musimy uderzający wprost w oczy rozmiar perfidji i nieszczerości, z jaką usiłują żydzi, tak zwani polscy, udawać rdzennych Polaków. Stwierdzić to musi każdy uczciwy Polak bez różnicy przekonań.

Przybierając minę szczerych patriotów polskich, ci „nowi żydzi”, o zdaniu w tożę pozorną oglady towarzyskiej i otrząskani trochę z kulturą polską, usiłują nam mentorować i być niby świecznikami postępu polskiego!

Starzy, zasłużeni działacze polscy, to wszystko reakcja polska! Dla tych świeżo upieczonych „patriotów” każdy człowiek o zdrowych zmysłach, niechętnym okiem patrzący na zbyt nie majoryzowanie naszych interesów przez żydów — to już ostatni wstecznik! Bezsprzecznie są wśród tych asymilatorów żydowskich pewne uczciwe jednostki, które oczywiście szczerze oddają się sprawie polskiej, działając bądź to na prawicy czy na lewicy! Ale to jednostki — bardzo nieliczne! Większość naszej asymilokracji to radykalizująca garść warcholów i szkodników, działająca na szkodę tak polską — jak i żydowską — nawet.

Otóż ci, o których mowa, oddziałowunia — a przynajmniej chcą oddziaływać na opinię w swych pismach, obficie subsydiowanych, pismach wydawanych po polsku i dających pozor, że są to pisma polskie. Wydają je w Warszawie, wydają i w Łodzi, i ukryci za parawanikiem p. n. „Dziennik niezależny”, rzucają się z przednich na szyję naszej lewicy. W pismach, wydawanych przez bogaczy i fabrykantów żydowskich — kokietuje się zawzięcie socjalizm, ba, bolszewizm niemal. Cóż to im szkodzi — robi zaś nieźle, gdyż odpowiednio oddziaływa na konkurencję polską, na polskie klasy posiadające! Stara sztuczka żydowska! Całą siłą dąży się do pogłębienia rozdźwięku między robotnikiem polskim, a polskością — bo to przecież tak na rękę żydom!

Ale nie dość na tem! W tych piśmidełkach swoich radykalizująca „młódź” żydowska, cuchnąca jeszcze mocno cebulką i śledziem i gorliwie broniąca spraw żydowskich, nie tylko ironizuje nasze życie społeczno — polityczne — ale, co gorsza, świadomie szerzy tendencyjne wieści. Tak naprz. przy „Dzienniku Łódzkim”, wydawanym w Łodzi, istnieje jakieś Łódzkie Biuro Korespondencyjne, które łączy z najbardziej antypolskich pism wiedeńskich i berlińskich najwyraźniej tendencyjne wiadomości, i robi z nich „bomby i sensacje”. Specjalnie — notatki telegraficzne, mające na celu sianie pesymizmu i obaw, mają uwzględnienia. Niejeden nieuswiadomiony czytelnik polski, nie wiedząc co za świstek ma w ręku, przejmując się takimi wiadomościami, sieje chaos — i cel destruktorów osiągnięty.

Dopiero po kilku dniach, dla niepóźnaki, i to tylko — czasami — daje się gdzieś na tyte numeru małe dementi!

Obowiązkiem każdego publicysty jest wyświechtanie i piętnowanie tych praktyk nikczemnych — wszyscy zaś Polacy winni bezwzględnie wie-



dzieć, z kim mają do czynienia — i zapamiętać sobie, kto to między społeczeństwem polskim chce się niepokoić i zamęt i zapamiętać, że to spolszczeni żydzi!

## Rekwizycje dla wojska

(Rozporządzenie wojskowe).

Z rozkazu Ministerstwa spraw wojskowych № 184227 z dnia 4 b. m. wobec nagłej potrzeby uzupełnienia ekipunku oddziałów, wojska walczących w obronie granic Ojczyzny, i doraźnego zadośćuczynienia tej potrzebie zarządzam co następuje:

1. Wszystkie osoby i firmy, posiadające plecaki i chlebaki, worki turystyczne, płótno żagliwe lub wyroby z tych materiałów, wzywa się aby w przeciągu dni 3 od daty niniejszego ogłoszenia złożyły w Dowództwie Okręgu Generalnego lub w najbliższym dowództwie wojskowym deklaracje ze wskazaniem ilości i gatunku tych przedmiotów oraz miejsca, gdzie się takowe znajdują.

§ 2. Wszystkie te osoby zobowiązują się na każde żądanie odnośnej władzy wojskowej do niezwłocznego odstąpienia na rzecz wojska przedmiotów w § 1. wymienionych za opłatą po cenie, jaka będzie urzędowa, ustalona przez Intendenturę O. G.

§ 3. Wszystkie urzędy i organy władzy państwowej i komunalnej, związki zawodowe, stowarzyszenia i organizacje mają niezwłocznie Dowództwu Okręgu Generalnego dostarczyć wszelkich danych i informacji, co do znajdujących się w ręku osób prywatnych przedmiotów w § 1. wymienionych.

Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z datą jego ogłoszenia.

O. G. m. p.

generał i dowódzca.

Za zgodność:

Auchinta m. p.

ppulk i szef sztabu.

**JUTRO**, dnia 7-go kwietnia 1919 r.

Asygnaty

Polskiej Pożyczki Państwowej

| Wykazać można do potrąceniu procentu |         |
|--------------------------------------|---------|
| 100 markowe, kor., rubl. za          | 97,17   |
| 500                                  | 485,8   |
| 1000                                 | 971,67  |
| 5000                                 | 4858,33 |
| 10000                                | 9716,67 |

## Z tygodnia.

Rycerstwo a buta żołnierska — Ogonki. — Nasze koczownicze — Poznanowanie czasu i pracy

Rycerstwo naszej dawnej Polski, o którego pierś w stal zakute rozbiły się przez całe wieki fale dźwięcy mongolskiej, płynące od wschodu, nigdy nie cechowała buta żołnierska, właściwa junkrom pruskim, potomkom lupieskich krzyżaków.

Bo dla rycerstwa naszego pleśń „Boga Rodzica”, z którą występowało do boju, ryngraf z Matką Boską na pierśiach, były to świętości sercem odczute, dla krzyżaków zaś szyldem, maskującym ich rozboje i lupiestwa.

Tę też żołnierz polski w stosunku do ludności cywilnej zachowywał się zawsze życzliwie, za co wzajemnie ludność ta darzyła go szczerą sympatią. A dziś...

Taka tyradą ożdarzył mnie na wstępie mój przyjaciel, powróciwszy z podróży do Lublina.

Dziś — odparłem, jest jeszcze lepiej. Ogół narodu, stęskniony do posiadania własnego samodzielnego państwa i własnej narodowej armii — stąd nasz wojsko nasze troskliwa, nieomal macierzyńska opieka.

Stosunek zatem wzajemny wojska i ludności cywilnej jest jak najlepszy.

Takby być powinno, przerwał mi mój przyjaciel, ale niestety, tak nie jest.

Posłuchaj, co mnie spotkało:

## Kronika

— Z Rady Miejskiej. Na posiedzeniu Rady Miejskiej w dn. 8 kwietnia rozważane będą sprawy następujące: 1) Komunikaty; 2) Deklaracje; 3) Wybory: a) Delegacji miejskich na zasadzie wniosku magistratu, oraz zgodnie z art. 49 ust. tymcz. o sam. miejskim; b) Ławników dla sądu okręgowego i sądów pokoju, na zasadzie odezwy prezesa sądu okręgowego z dnia 27 marca; c) Delegata Rady miejskiej, oraz jego zastępcy do Rady szkolnej okręgowej; d) Ustalenie wysokości kwot, powyżej których w zakresie zatwierdzenie ugód, względnie umarzenia sporów, dotyczących nieruchomości; e) Wnioski.

— „Rannym żołnierzom polskim”. Warszawskie Pogotowie ratunkowe wysłało na front ukraiński już dwa pociągi sanitarne, w celu niesienia pomocy chirurgicznej ranionym żołnierzom polskim.

Aby uzyskać fundusz na utrzymanie pociągu, zarząd warszawskiego Pogotowia ratunkowego wydał książkę ilustrowaną p. t. „Rannym żołnierzom polskim”, zawierającą spis działalności lekarzy i sanitariuszów na placu boju itd. itd.

W nadziei, że Łódź poprze to wydawnictwo ogłoszonymi i przez zamawianie egzemplarzy, oraz ofiarami, delegowano do Łodzi redaktora Benedykta Filipowicza.

— Nadmiar tytoniu, nie u nas. Ceny na tytoń w Europie były wysokie podczas wojny i utrzymały się na tej wysokości nie tyle wskutek braku tytoniu, ile wskutek trudności przewozowych. Ogromna produkcja tytoniu w Indiach holenderskich jedynie częściowo mogła być przewożona do Holandii i musiała poszukiwać nowych rynków. Stany Zjednoczone nie mogły, czy nie chciały dowozić tytoniu. Skutkiem tego jest nagromadzenie ogromnych zapasów tytoniu w krajach produkujących tytoń. W Indiach Holenderskich leżą do tychezas olbrzymie zapasy tytoniu zbiorów 1916 r. Wprawdzie tytoń nie jest produktem pierwszej potrzeby i dlatego może być dowieziony do Europy dopiero po zbożu — ale zato wymaga o wiele mniej tonnażu. W każdym razie natychmiast po uregulowaniu spraw przewozowych, ceny spadną. Co się tyczy Ameryki Południowej i Środkowej, dostarczyła ona dotychczas w czasie wojny stosunkowo mało tytoniu. Nie ulega wątpliwości, że i tam również nadmiar tytoniu jest bardzo znaczny.

Na stacji Warszawa stał pociąg przygotowany już do drogi. Pasażerowie tłoczyli się do wagonów. Mielśmy bilety 2-jej klasy, więc zajęliśmy cały przedział, na którym nie było żadnego ostrzegawczego napisu, ani też nas nikt o jego przeznaczeniu nie poinformował.

Nz. parę minut przed odejściem pociągu zjawili się oficerowie polscy i z butą łócie junkiersko-pruską wyprosili nas z wagonu, nie zważając na to, że byli między nami i kobiety. Całą drogę musieliśmy odbyć w 3-jej klasie, stojąc, bo nie było już czasu na wyszukanie miejsca swobodnego, na którym można by usiąść.

— Było to nieporozumienie z winy służby kolejowej, która powinna była was ostrzedz, że przedział ten zarezerwowany jest dla wojska. Być może było tu nawet nieco i waszej winy, bo na grzeczną uwagę, że przedział jest zarezerwowany dla oficerów nie reagowaliście, jak to zwykle u nas dzieje.

— Rzecz prosta — protestowaliśmy.

— Tak. Prusak w pikielhaubie wrzasnął „Raus” i każdy zmiatał jak żając przed psami. Lecz gdy go polski oficer lub urzędnik poprosił — zaraz stawia się kantem.

— Jest w tem trochę racji, lecz i oficerowie, oraz żołnierze polscy, zwłaszcza z armii niemieckiej i austro-węgierskiej zachowują się wobec ludności cywilnej butnie i aro-

— „Harap” № 4, ukazał się już na miesiąc. Szeręg skrzających się dowcipem „kawałów”, kilka feljetoników oraz obfity dział rytmów aktualnych „Gromika” i „Dudusia” — urozmaica namer, — nawiasem mówiąc, bogato ilustrowany.

Trajlowanie Antka Galernika — List Jasie, Upominek dla Komunistów i t. d. — oto kwiatki „Harapowe”. A i damy nasze znają uwzględnienie specjalne w „Kwiatkach panamskich”.

— „Harap” jest do nabycia u wszystkich kolporterów.

— Listy do Włoch. W celu zorganizowania powrotu emigrantów Polaków wyjechała do Włoch z misją państwową do spraw jeńców p. T. Marynowski. Listy przyjmuje urząd (Warszawa, ul. Królewska).

— Odezwa do właścicieli koni. Dowództwo Okręgu Generalnego Łódzkiego, zwraca się do posiadaczy patriotycznego wszystkich właścicieli koni, w obrębie O. G. L. zamieszkałych, z gorącym wezwaniem aby wobec nagłej i niezbędnej potrzeby przysłali armii polskiej z pomocą i sprzedali Komisjom remontowym wojsk polskich wszystkie zbędne dla nich konie nadające się do wojska.

— Drożyniane dla nauczycieli. Radny Wolczyński i tow. wniesli do Rady miejskiej wniosek w sprawie przyznania podwyższenia jednorazowego dodatku drożynianego dla nauczycieli robót rocznych z 125 mk. do 250 mk. Komisja pracy także wniosła do Rady miejskiej wniosek w przedmiocie uregulowania płacy nauczycieli przychodnich.

— Wznowienie „Myśli niepodległej”. Na półkach księgarskich ukazał już się nowy zeszyc „Myśli niepodległej” Andrzeja Niemojowskiego.

— Zakaz polowania na sarny. Wobec wyniszczenia zwierzyny wydano zakaz polowania przez cały rok na sarny, głuszczki i cietrzewie.

— Ile jest banknotów koronowych w obiegu w Polsce? Z zestawień dokonanych przez bank austro-węgierski wynika, że na Polskę przypada około 4 miliardy kursujących banknotów austr. koronowych. Ostemplowanie tych banknotów przyniesie państwu 40 milionów koron.

— Kłamliwe informacje. Proszeni jesteśmy o zaznaczenie, iż wydrukowana w niektórych pismach wzmianka o Urzędzie walki z lichwą i spekulacją w sprawie sprzedaży papierosów, nie dotyczy Izby Handlowej Bankowo-Przemysłowej Polskich Kupców i Przemysłowców Chrześcijańskich w Łodzi, ul. Piotrkowska 80, na mocy nadanego

nam urzędowego wyjaśnienia, co do statecznie świadczy, iż firma tej solidnej instytucji z lichwą i spekulacją nie ma nic wspólnego.

— Zafatwienie zarządu z pracownikami tramwajowymi. Wczoraj dyrekcja tramwajów miejskich zaprosiła prezydenta miasta Rzewskiego, naczelniczkę policji Zbrozka i inspektora ochrony pracy inż. Kopydłowskiego, w celu rozważenia wspólnie z zarządem Związku pracowników tramwajowych — pretensji, dotyczących wynagrodzenia za ubiegłe lata wojny. Wynagrodzeń udzielał dyrektor tramwajów p. Werner.

Po porozumieniu się obu stron — pracownicy tramwajowi postanowili odłożyć strajk na tydzień, — dyrekcja zaś łącznie z przedstawicielami władz — postara się w Ministerjum o pożyczkę 1.300.000 mk. dla wypłacenia żądanego odszkodowania w stosunku następującym: pracownik 300 mk., żona 300 mk. i dziecko 200 mk. W razie nie uzyskania tej pożyczki postanowiono, aby dyrekcja zwróciła się do Magistratu o podwyższenie biletów tramwajowych do 35 fenigów. Komisja magistracka stwierdziła, że w ostatnich latach wojny T-wo kolei elektrycznej nie miało zysku.

— Z wieczoru wrażeń. Komitet ochrony III L. Chrz. T. D. niniejszym składa najserdeczniejsze podziękowanie paniom gospodyniom, panienkom i wszystkim amatorkom i amatorom, którzy złożyli daninę ze swych talentów dla urozmaicenia programu galii, którym przybyciem przyczynili się do nadzwyczajnego powodzenia reantr, jak również i tym wszystkim, którzy nadali ofiary i nadatki.

Wynik finansowy rautu był następujący: wpłynęło za bilety 2210 mk. 2210, za programy 890 mk. 60 fen., z bufetu 2449 mk., z ofiar i nadatków 656 mk. 60 fen., razem 6212 mk. 20 fen. Natomiast wydatkowano: na wynajęcie sali mk. 300, na orkiestrę mk. 300, druk mk. 126, na opał, służbę, furmanki, stacjonarne szkło i t. p. mk. 206, —razem mk. 832. Czysty dochód wyniósł 5380 mk. 20 f.

— Liczba bezrobotnych. W Łodzi, według danych urzędowych zarejestrowano 150.000 bezrobotnych, w tem robotników mających do utrzymania rodziny, 25.975.

W pięciu podmiejskich gminach Łodzi znajduje się 7.917 bezrobotnych.

— Wielka kwesta majowa P. M. S. Polska Macierz Szkolna, wzorek lat ubiegłych, urządza w czasie od 3-go

gancko. Ma to swoje psychologizne uzasadnienie.

— Wiesz, że służyłem w wojsku niemieckim, ale nie wiesz, w jaki sposób pouczali nas kaprale o różnicy pomiędzy wojskiem a cywilem.

Kiedy nas po przydzieleniu do pułku przeprowadzono do koszar, kapral, któremu nas oddano pod opiekę, tak nas pouczał:

Czy ty wiesz, głabie rekrutki, co to jest wojak, a co cywil? Nie wiesz? To posłuchaj i zapamiętaj. Natprzód idzie cesarz, później generał, później oberst, hauptman i lejtnant, następnie feldfelbel, kapral, wojak i taki głab jak ty rekrutki nie oclośnany słupie. Cywil to jest już na ostatku, niby tak ten śmieć na śmietniku. Widzisz rekrucie jaki powinien być szczęśliwy, że cię zrobiono wojakiem.

Nic dziwnego że wychowańcy takiej szkoły, lekoceważą sobie ludność cywilną i traktują ją w sposób arogancki.

Tego dnia miałem pecha. Albowiem zaledwie opuścił mnie mój przyjaciel niezadowolony z wojska, wszedł drugi witał mnie od progu słowami:

Bodaj to diabli wzięli cały ten rząd polski. Myślałem, że skoro Niemcy nas opuszczą skończą się nasze udęczenia.

— Co się stało?

— Ogonki, kochanie.

Ogonki na pół wiorsty długie.

— Nie rozumiem!

— Wystąpiłem się w ogonku, aby odebrać z uczastku legitymację i kartki dające prawo zakupu artykułów spożywczych. Wystąpiłem się na dworze od 8-jej rano do 4-jej po południu.

Gdy już nadeszła moja kolej, zamknięto mi okienko pod nosem. Na moje protesty odpowiedziano brutalnie:

„Cóż wy sobie hołoto myślicie, że my tu dla was nocować będziemy.”

Takie sceny powtarzają się co 9 tygodnie przed każdym nowym okresem rozdawnictwa artykułów spożywczych. Lecz co, tu winien rząd polski?

Skargi na utrudnienie przy rozdawnictwie legitymacji i zakupowaniu produktów w sklepach komitetowych, kierować należy jedynie pod adresem Magistratu i nieudolnych rozporządzeń kierowników odnośnych wydziałów.

W Warszawie np. legitymacje i kartki odbierała dla lokatorów swych właścicieli, lub rządoy domów i rozdają je za pokwitowaniem, które następnie składają urzędowi aprowiantów. Dlaczego podobnego systemu nie zaprowadzono w Łodzi?

Nie lepiej się dzieje i w naszych kooperatywach, gdzie zamiast wydać odrazu żądajacym tego, na cały okres mąkę, chleb, szmalce i t. p. artykuły, zmuszają członków po każdy artykuł zgłaszać się oddzielnie. Ze zaś układy tych kooperatyw otwarte są zaled-



do 10-go maja r. b., wielka kwęta majowa, która objąć ma całą Polskę.

— **Odebranie skór.** Wczoraj na ul. Aleksandrowskiej, okok domu № 107, policja zatrzymała resorkę naładowaną wyprawionemi skórami, należąciami do Henocha Tempelhofa, zamieszkałego przy Starym Rynku № 14. Po sprawdzeniu okazało się, że skóry pochodzą z garbarni Samuela Brzezińskiego z szosy Aleksandrowskiej № 13.

T. spostrzegłszy, że sprawa bierze dla niego zły obrót, proponował policjantom „łapówkę” w wysokości 10,000 mk. Sprawę powyższą skierowano do Wydziału kryminalnego.

— **Napady bandyckie.** Wczoraj około północy, sześciu uzbrojonych bandytów, dokonano napadu na dom Jana Rymusza na Żabińcu, w pobliżu fabryki Szmidta. Bandyci sterozysowali R. i jego rodzinę, szabowali mu do beltówki z nabojami, pewną kwotę pieniędzy oraz wiele różnych przedmiotów, wartości których narazie nie ustalono.

Również wczoraj dwaj uzbrojeni rewolwery bandyci napadli w lasach łagiewnickich na leśniczego tych lasów, p. Piotra Bindera, ranili go wystrzałem w rękę, poczem szabowali mu dubeltówkę i zbiegli bezkarnie.

Energiczne poszukiwania w toku.

— **Z Pabjanic.** (Zemsta męta) Onegdaj w Pabjanicach na ul. Zamkowej do przechodzącej kobiety podszedł jakiś męzozyna i uderzył ją nożem kilka razy w twarz, szyję i piersi. — Na krzyk napadniętej przybiegli przechodnie i zatrzymali zbrodniarza. Jak się okazało, jest to niejaki N. b. ienec rosyjski, który powrócił niedawno z Niemiec. Po przyjeździe do Pabjanic dowiedział się o wiarołomstwie swej żony, która na kilkakrotne próby tego o powrocie do normalnego życia, — odpowiadała zarzami. N. — przeto postanowił się zemścić, co też uczynił onegdaj.

Zonę N. w bardzo ciężkim stanie przewieziono do szpitala.

— **Pobór w Brzezinach.** Z ogólnej liczby 1521 popisowych z r. 1898 w pow. Brzezińskim stawilo się tylko 280.

Z Tomaszowa stawila się nawet tylko trzecia część. Najwięcej popisowych... nie dostarczyła gmina Popieł.

Z liczby 980 osób — 831 zaliczono do armji, 74 uwolniono a 25 odroczone.

## Teatr i Muzyka.

Teatr Polski.

Dziś o godz. 3 p. p. „Orle”. Wczoraz o godz. 7.30 „Demon ziemi”.

## Przedstawienia abonamentowe dla czytelników naszych.

Na jedenaste z rzędu przedstawienie abonamentowe dla Czytelników „Kurjera”, które odbędzie się w Teatrze Polskim przy ul. Cegielnianej № 63, w środę, 9 kwietnia r. b., wybraliśmy 4 aktową sztukę z prologiem, L. Wedekinda p. t.

## „Demon ziemi”

Autor znanej ogólnie sztuki „Przebudzenie wiosny” z wstrząsającym realizmem przedstawia Demona, w postaci kobiety, zarówno złej, jak pięknej, która nie zna hamulca dla swego nieokiełznanego temperamentu. Nad trupem jednego kochanka, czarem swej urody wabi drugiego i w pogoni niby za prawdziwą miłością, a w gruncie rzeczy zadawalniając swe niensyczne amysły idzie po przez trupy i mogiły, wiecznie młoda, wspaniale piękna i otoczona grodem gotowych na każde skinienie wielbicieli.

Sztuka ta ze względu na realizm oddzielnych scen i ogólnej treści, dla młodzieży się nie nadaje.

W międzyaktach przygrywać będzie orkiestra pracowników fabryki Poznańskiego, która udało się nam pozyskać, specjalnie na wszystkie przedstawienia „Kurjera”.

### Ceny miejsc:

|                         |               |
|-------------------------|---------------|
| Łoże zamiat             | 24 mk.—12 mk. |
| Kupon do łoża zamiat    | 6 mk.—3 mk.   |
| Poteto rząd 1 i 2       | 10 mk.—5 mk.  |
| „ 3, 4 i 5              | 8 mk.—4 mk.   |
| „ 6, 7, 8 i 9, 6        | mk.—3 mk.     |
| „ 10 11, 12 13, 5       | mk.—2.50 f.   |
| „ 14 15 16 17, 3        | mk.—1.50 f.   |
| Krzeseła od rzędu 18—24 | 2.50—1.25 f.  |
| Balkon 1 rząd           | 1 mk 25 f.    |
| „ 2                     | 1 mk.         |
| „ 3                     | 0 — 55 f.     |
| Amfiteatr 1 i 2 rząd    | 2 mk.—        |
| „ 3 i 4                 | 1 mk. 80 f.   |
| „ od 5—8                | 1 mk. 30 f.   |
| „ od 9—12               | 80 f.         |
| Galerja                 | 55 f.         |

Ceny te obłożone są włącznie z podatkiem od widowiska.

Bilety nabywać można w administracji Kurjera Łódzkiego, po cenach zniżonych, do środy do 4-ej godz. po poł., za okazaniem kwitu z opłaconej prenumeraty, lub kuponu, zamieszczonego w ogłoszeniach Kurjera. Później w kasie teatru Polskiego po cenach zwykłych.

## Z powiatu łwowskiego.

Powiat łwowski, jako najbliższa okolica miasta Lwowa, zwraca dzisiaj na siebie uwagę szczególną, dzieląc częściowo dole swego stołecznego grodu. Był on głównym źródłem bezpośredniej aprowizacji dla Lwowa i dlatego też obecne zajęcie większości powiatu przez ukraińców powoduje we Lwowie brak mleka, masła, jaj, kartofli, drzewa opałowego i t. p. produktów, które z natury rzeczy dostarczane były miastu przez najbliższych sąsiadów.

Powiat łwowski jest jednym z największych w Galicji, gdyż obejmuje on 134 gminy. Obecne zniszczenie wojenne, dokonane przez ukraińców, nie oszczędziło i tego powiatu, który posiada bardzo wiele zasobnych i pięknych miejscowości. W szczególności okropnemu zniszczeniu uległa bliska wieś Sokolniki, odznaczająca się zamożnością, dorodnością i kulturą tamtejszych włóścian; została ona w połowie spalona przez ukraińców, a wójt jej bez sądu rozstrzelany. Piękna miejscowość podmiejska, Brzuchowice, stanowiąca wilegiaturę łwowian, została zrujnowana przez spalanie i zniszczenie licznych willi.

We Lwowie przebywa mnóstwo ludzi: męzozyn, kobiet i dzieci, pogorzelców i zbiegów ze wsi okolicznych, których Komitet ratunkowy zapatrzył w odzież i rozmieścił po schroniskach. Wielką nędzę cierpi ludność w przedmiejskich gminach koło Lwowa, które, zamieszkałe prze-

ważnie przez ludność robotniczą, muszą być aprowizowane tak, jak ludność miejska, bo nie mają żadnej własnej produkcji rolnej.

W gminach powiatu łwowskiego, wolnym od inwazji ukraińskiej, zorganizowana została Milicja obywatelska (podobna gwardji narodowej), pozostająca pod komendą komisarza T. Hilarowicza. Na czele administracji powiatu łwowskiego stoi starostwo łwowskie, kierowane przez radcę Zaleskiego.

## Telegramy.

Komunikat Polskiego Sztabu Generalnego z dnia 5 kwietnia:

Front galicyjski. Pod Lwowem spokój. Artylerja nasza ostrzeliwała Kozielniki, Małechów i Pirogowce. Na południe od linii Przemyśl—Lwów zwykła działalność artylerji i oddziałów wywiadowczych. Na południe od Ustrzyk Wielkich utarczki patroli. Pomiędzy Janowem a Wiszenką walka artylerji. Z Nowosiótek i Telatyna, na północ od Beiza wyparto bandy ukraińskie.

Front wołyński. Sytuacja bez zmiany.

Front litewsko-białoruski. Na linii Połonka—Nowołelna potyczki z czołowymi oddziałami bolszewickimi. Pod Sielcem artylerja nieprzyjacielka ostrzeliwała naszą załogę.

W zastępstwie Szefa sztabu generalnego Haller pułkownik.

## Odpowiedź na pismo Ojca Świętego.

WARSZAWA, 5-IV. (P. A. T.) W odpowiedzi na pismo Ojca św pan prezydent ministrów prosi Jego Ekscelencję Wizytatora Apostolskiego ks. Rattklego, by zechciał złożyć u stóp Jego Świętobliwości w imieniu rządu i narodu polskiego wyrazy najgłębszej wdzięczności za ten nowy dowód niezmiennej przychylności Stolicy Apostolskiej dla Polski.

Rząd przytem wyraża głębokie zadowolenie z nawiązujących się stałych stosunków dyplomatycznych pomiędzy rządem polskim a Stolicą Apostolską.

### O pomoc Polsce.

Kategoryczny rozkaz w sprawie Gdańska.

WARSZAWA, 5-IV. (PAT) Z Londynu donoszą: „Daily Telegraph” z 28.3 pisze: Dowiedzieliśmy się, że aljanci we właściwy rozkazujący sposób odpowiedzieli na odmowę Niemiec w sprawie ładowania wojsk polskich w Gdańsku. Widocznie nie spodziewano się tego; dziś muszą wbrnąć z tego, jak potrafią. Sprawa dania pomocy Polsce nie może podlegać dyskusji i niemcy popełnili błąd, że tę sprawę wybrali właśnie, aby wypróbować energją ententy.

### Szmugiel do Prus.

(Zandarmi przemysłnikami.)

SOSNOWIEC, 5-IV. (wl.) „Iskra” donosi, że przez granice nieustannie rozmaite ciemne indywidua szmuglują żywność do Niemiec, przyczem pomocni w tem szmuglerom mają być zandarmi, którzy biorą po 50 mk. za przeprowadzenie jednej osoby przez granicę. Szmuglerzy zarabiają po 1 marce za funt.

BĘDZIN, 5-IV. (wl.) Nocy wczorajszej policja miejscowa zatrzymała na Gzichowie 2 furmanki ze słoniną, przeznaczoną na wywóz za granicę. Słoninę eskortowali zandarmi, którzy, widząc się otoczonymi przez silny oddział policji — zbiegli. Policja strzelać nie mogła, gdyż zandarmi poukrywali się natychmiast za domami.

### Mobilizacja w Ameryce.

NOWY YORK 5-4 (PAT) Dep. iskr. stacji pozn. Kompanja rekrutacyjna jest w pełnym toku i ma przebieg pomyślny. Do tej pory zwerbowano przeszło 500000 robotników.

Z Waszyngtonu donoszą: Departament wojny ogłasza. Mobilizacja objęła do 1-IV 58 proc. wszystkich sił

wojskowych Ameryki, wynoszących 2,121.000. Obecnie ma Ameryka pod bronią 140.000 wojska w Europie, 8,500 na Syberji, 63 000 na morzu, 603.000 w południowych stanach i 4,000 w kolonjach.

## A więc wojska Hallera nie będą ładować w Gdańsku.

WIEDEŃ, 5-IV. (PAT.) — Austro-niemieckie biuro korespondencyjne donosi z Berlina: Niemiecka komisja rozejmowa ogłasza: Umowa w sprawie przemarszu wojsk polskich przez rzeszę niemiecką podpisana została dnia 4 b. m. o godzinie 7 i pół wieczorem przez ministra Erzbergera i marszałka Focha w Spa.

Znaczenie jej polega na tem, że nie przyjdzie do ładowania wojsk polskich w Gdańsku.

Rząd niemiecki zaproponował następujące drogi przewozu wojsk:

1) Ze Szczecina przez Krzyż w stronę Poznania i Warszawy; 2) Piława, Królewiec, Klajpeda, przez Rorchen (nazwy polskiej tej miejscowości wschodnio-pruskiej nie znaleźliśmy w słowniczku, przypisek red.), Elk (Lyck) i Grajewo; 3) Koblenca, Giessen, Kassel, Halle, Eilenburg, Frankfurt nad Menem, Bedra, Erfurt, Lipsk, Chociebuż (Cottbus), Leszno i Kalisz.

Rząd niemiecki poręcza zupełne bezpieczeństwo tych dróg transportowych.

(Potwierdzenie tej wiadomości ze strony oficjalnej francuskiej jeszcze nie nadeszło — Przyp. red.)

### Nowa wojna.

KRAKÓW, 5-IV. (PAT.) — „Nowa reforma” donosi w telegramie z Kwiędna, Z Berna donoszą, iż „Temps” pisze, że rewolucja węgierska oznacza początek nowej wojny. Jeżeli bolszewicy węgierscy podadzą rękę bolszewikom ruskim z Galicji wschodniej, to polacy Lwowa nie utrzymają.

### Na usługach krasnej armji.

MOSKWA 5-4 (PAT) Tel. iskr. stacji poznańsk. Generał Wierchowski ofiarował swoje usługi czerwonej gwardji. Został on przydzielony do sztabu Piotrogrodzkiego.

### Pułk Wade w Paryżu.

WARSZAWA, 5-IV. (P. A. T.) Z Paryża donoszą: „Polak” pisze: Przybył do Paryża pułk. Wade w jak najlepszym dla Polski nastroju.

### Wojsko polskie na Syberji.

WARSZAWA, 5-IV. (P. A. T.) Z Paryża donoszą: „Polak pisze:” Na Syberji mamy jedną dywizję całkowicie sformowaną. Jest to 5 dywizja wojsk polskich, którą dowodzi pułk. Rymza.

### Zagłębie węglowe Saary.

PARYŻ, 4-4 (PAT) — Iskr. stacji warsz. Rada 4-ch zamianowała komisję złożoną z 3 członków, która ma wypracować projekt formuły w sprawie przyznania Francji prawa eksploatacji zagłębia węglowego Saary.

### Nowe barykady w Petersburgu.

BERLIN 5-4 (PAT) Tel. Iskr. st. poznańskiej. „Lokalanzeiger” donosi, iż w Petersburgu wybuchły poważne rozruchy. W mieście odbył się pochód robotniczy, w czasie którego wznoszono okrzyki: „precz z dyktaturą bolszewicką”. Następnie przyszło do walki na barykadach. Żołnierze chińscy strzelali do robotników z kulmiotów.

### Groźna sytuacja w Monachjum.

WIEDEŃ 5-4. PAT. „Neues Acht uhr blatt” donosi z Monachjum: Rada centralna oznajmia, że sejm nie zbierze się i ogłosiła, że należy obwołać republikę rad. Załoga uchwaliła nie bronić sejmowi. W nocy oddziały karabinów maszynowych otoczyły gmach sejmowy. Sytuacja jest groźna. Prawdopodobnie wybuchnie strajk generalny. Bawaria północna jest przeciwna całemu ruchowi. Ma wybuchnąć strajk sfer burżuazyjnych na znak protestu przeciw zajściom w Monachjum.



# Salosant-Spiess. Kapsułki przeciw rzeżączce nie wywołujące objawów ubocznych. I-I-I-I-I



Elektora 30.  
Tel. 23-356.

## „CUD“

kupują wszystkie oszczędne gospodynie jako doskonałą zaprawę do podłóg.

Istniejące dotychczas na rynku różne zaprawy do podłóg, przedstwiają masę rozsmażającą się, jak miękkie masło. Powstaje to skutkiem domieszki do wosków różnych innych niewłaściwych substancji.

Zaprawa „Cud“ nie rozsmaża się, bo jest sejsna, za: „Cud“ zawiera bowiem w sobie same olejowe woski i rozciera się tylko cieniutką warstwą po umiarkowaniu.

Zaprawa „Cud“ nie ma natchmiast, daje z prawą łatwością przeliczny, długotrwały połysk i używana być może w ilości minimalnej. — Żądać w składach aptecznych i mydlarniach.

## Kupon

za okazaniem którego nabyć można w administracji „Kurjera Łódzkiego“ 1 bilet do Teatru Polskiego, po cenie znacznie niższej, na dzień 9 kwietnia

Zakład Dr. KMITY dla chorób gardła, nosa i uszu Warszawa, Al. Jerozolimskie 80.

## U stolarza są

meble do sprzedania, sypialnie, łóżka, meble kuchenne i do pokoi stołowych, a także biórka po cenach umiarkowanych U. F. Walencikowicza ul. św. Jakuba Nr. 13.

## Tkalinia sztuczna.

Fkanie różnej formy dziur sznurowane nie do poznania, tak w męskim, damskim i wojskowym ubiorze, jak we wszelkich towarach.

ul. Lipowa 36 róg Benedykta w podwórzu lewa wejście m. 2.

## Salon fryzjerski dla Dam

Eugenji Kartowskiej obecnie Piotrkowska 60 I p, fr, poleca najpiękniejsze fryzury z ondulacją, mycie głowy, manicure — farbowanie włosów w różnych kolorach, masaż przeciw wypadaniu i na porost włosów. Usuwanie wszelkie brodawki.

Godzienne kursy wieczorowe. Przy muje od 8 rano do 9 wieczorem.

Magiel do sprzedania w dobrym stanie, tania. Wiadomość Przetarg 45 Katarzyna Kewsek

Pracownik z 4 klasowym wykształceniem potrzebny do księgowości w przedsiębiorstwie. Zgłoszenia osobiste od 5 — 6 po południu.

Pracownik z 4 klasowym wykształceniem potrzebny do księgowości w przedsiębiorstwie. Zgłoszenia osobiste od 5 — 6 po południu.

Pracownik z 4 klasowym wykształceniem potrzebny do księgowości w przedsiębiorstwie. Zgłoszenia osobiste od 5 — 6 po południu.

Pracownik z 4 klasowym wykształceniem potrzebny do księgowości w przedsiębiorstwie. Zgłoszenia osobiste od 5 — 6 po południu.

Pracownik z 4 klasowym wykształceniem potrzebny do księgowości w przedsiębiorstwie. Zgłoszenia osobiste od 5 — 6 po południu.

Pracownik z 4 klasowym wykształceniem potrzebny do księgowości w przedsiębiorstwie. Zgłoszenia osobiste od 5 — 6 po południu.

Pracownik z 4 klasowym wykształceniem potrzebny do księgowości w przedsiębiorstwie. Zgłoszenia osobiste od 5 — 6 po południu.

Pracownik z 4 klasowym wykształceniem potrzebny do księgowości w przedsiębiorstwie. Zgłoszenia osobiste od 5 — 6 po południu.

Pracownik z 4 klasowym wykształceniem potrzebny do księgowości w przedsiębiorstwie. Zgłoszenia osobiste od 5 — 6 po południu.

Pracownik z 4 klasowym wykształceniem potrzebny do księgowości w przedsiębiorstwie. Zgłoszenia osobiste od 5 — 6 po południu.

Magistrat m. Łodzi, niniejszym podaje do wiadomości publicznej, że sprzedawana obecnie w składach magistratu sól bocheńska ciemna podlega podług analizy:

|   |         |              |
|---|---------|--------------|
| sól kuchennej   | — — — — | 99,077 proc. |
| wilgoci   | — — — — | 0,040        |
| nierozpuszczalnych części   | — — — — | 0,436        |
| H <sub>2</sub> , SO <sub>4</sub> , B <sub>2</sub> , C <sub>2</sub> , Mg, O, | — — — — | 0,447        |

natomiast sól pruska zawiera:

|  |         |             |
|--|---------|-------------|
| sól kuchennej  | — — — — | 85,19 proc. |
| wilgoci  | — — — — | 1,05        |
| nierozpuszczalnych części  | — — — — | 5,80        |
| Na <sub>2</sub> , SO <sub>4</sub> , K <sub>2</sub> SO <sub>4</sub> , Mg <sub>2</sub> , SO <sub>4</sub> , MgCl <sub>2</sub> | — — — — | 7,96        |

Z powyższego zestawienia widać, że sól bocheńska zawiera o 14 proc. więcej soli kuchennej. Jest to sól kopalniana skalna (nie warzelniana) mielona, z powodu czego jest ciemniejsza. Ciemne kryształki są przeważnie czystą solą. Sól bocheńska jest zdrowszą, gdyż posiada nierozpuszczalnych części tylko pół proc.

W obecnych warunkach Magistrat jest zmuszony zakupywać sól bocheńską, gdyż z innych miejsc sól nie nadchodzi. Poleca ją konsumentom jako bezwzględnie zdrowszą od soli warzelnianej pruskiej.

Magistrat m. Łodzi. — Wydział Zaprowiantowania.

Łódź, d. 3. kwietnia 1919 r.

## Chór dziecienny

od 1 kwietnia, — dwa razy tygodniowo odbywać się będą lekcje chóru dzieciennego, pod kierunkiem osoby wykwalifikowanej.

Dalsze zapisy codz. od godz. 3 — 7 ul. Zachodnia 37 I p. prawo.

Szczegóły przy zapisie.

## Biuro Elektrotechniczne W. KRUK

Przejazd 5 :: Przejazd 51

przyjmuje wszelkie roboty wchodzące w zakres elektrotechniki, uskutecznia reparacje dzwonek, telefonów i konserwację takowych.

Sprzedaz materiałów elektrotechnicznych Warsztaty reparacyjne na miejscu

## Zarząd Gazowni Miejskich

podaje niniejszym do publicznej wiadomości, że z powodu szczupłych zapasów węgla, zmuszony jest do

zmniejszania dopływu gazu w czasie od zagaszenia latarni miejskich do 7-0j rano i od 2-0j po południu do chwili zapalania latarni.

Dla bezpieczeństwa należy wszystkie kurki u lamp, kuchenek, aparatów i t. d. i gazomierzy na noc i w czasie popołudniowym zamknąć.

## Operator odcisków A. Kartowski

mieszka obecnie Piotrkowska 60, I p. fr. usuwam odciski, wrosnięte paznokci oraz wszelkie bóle w nogach za pomocą elektryczności. Przyjmuje od 9 — 11 rano i od 3 — 5 po południu.

## Pracownia kapeluszy damskich Janiny GORZENSKIEJ

Benedykta 18, m. 5, front i poleca gotowe kapelusze wiosenne, oraz przyjmuje do roboty kapelusze damskie i dziecięce, po bardzo niskich cenach.

Uwaga: Przyjmuje wszelkie próby.

## AGENCIJA

A. A. Resztki najtaniej sprzedaje H. Srebrnik w Łodzi, ul. Piotrkowska 84 m. 6 2. piętro front.

Lokiel towar. wólny szewcwoły w różn. kol. od 17 mk. na Ubrania nożnłows 30 mk. na Męskie i skaut. 35 mk. na Dziecięce 14 mk. na Spodnie 30 mk. na Kamizelki sztuca. 25 mk. na Palta 28 mk. na Suknoty i kostjomy 15 mk. na Bluzki i spódnice 8 mk. Alpaga i oągi dabel 20 mk. Chustki 18 mk.

Piotrkowska 34-3, 2 p., front H. Srebrnik.

A. M. Meble sprzedaje, szafy, łóżka, kredensy, otomany oraz pianino Przechodziecki, Piotrkowska 108.

A. M. Meble kredens, stół, krzesła, otomana, tremo, salon, biurko, fotel, zegar gdański sprzedam, Karola 28, m. 14, lewa oficyna i piętro.

Akuszarka Nowarowska mieszka obecnie Dąbrowska 31 m. 18.

B. M. Meble nowe i używane sprzedaje po cenach najniższych Orla 23, stolarnia.

Pracownia Marja zębista paszport niemiecki, wydany w nowym Berlinie, na imię Libe, m. 10, ul. Włocławska 108.

Pracownia Marja zębista paszport niemiecki, wydany w nowym Berlinie, na imię Libe, m. 10, ul. Włocławska 108.

Pracownia Marja zębista paszport niemiecki, wydany w nowym Berlinie, na imię Libe, m. 10, ul. Włocławska 108.

Pracownia Marja zębista paszport niemiecki, wydany w nowym Berlinie, na imię Libe, m. 10, ul. Włocławska 108.

Pracownia Marja zębista paszport niemiecki, wydany w nowym Berlinie, na imię Libe, m. 10, ul. Włocławska 108.

Pracownia Marja zębista paszport niemiecki, wydany w nowym Berlinie, na imię Libe, m. 10, ul. Włocławska 108.

